

Sygn. akt: I C 1613/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Antkiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Kopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Grudziądzu na rozprawie

sprawy z powództwa F. S.

przeciwko (...)z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.740,55 zł (sześć tysięcy siedemset czterdzieści złotych 55/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 78,02 zł (siedemdziesiąt osiem złotych 02/100) tytułem zwrotu wydatków na biegłych sądowych.

Sygn. akt I C 1613/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 czerwca 2017 r.

F. S. wniósł o zasądzenie od (...)w W. (dalej także: Fundusz lub (...)) na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. kwoty 30.000 zł tytułem części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią matki M. S. w wypadku drogowym w dniu 22 lipca 2005 r. – po uwzględnieniu przyczynienia poszkodowanej. Wskazał, że w dniu 22 lipca 2005 r. około godz. 21:25 na drodze publicznej pomiędzy miejscowościami L. a M., gmina Ś., J. S. kierując samochodem marki P., będąc w stanie nietrzeźwości, tj. mając we krwi alkohol o stężeniu 1.7 ‰, umyślnie naruszył przepisy ruchu drogowego w ten sposób, że na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków drogowych, zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerka pojazdu M. S. poniosła śmierć na miejscu. Z pozwu wynikało, że dla potrzeb obliczenia należnej kwoty powód przyjął przyczynienie poszkodowanej na poziomie 50%, jak ustalił to tutaj. Sąd w sprawie o sygn. akt I C 933/15 o zadośćuczynienie z powództwa braci i rodziców bezpośrednio poszkodowanej w wypadku.

Według treści pozwu żądana kwoty miała być zasądzona z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 października 2014 r., tj. od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej przez pozwanego w przedmiocie wypłaty zadośćuczynienia oraz z kosztami procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W pierwszej kolejności kwestionował swoją odpowiedzialność za zdarzenie z 22 lipca 2005 r. co do zasady. Wskazał, że zgodnie z wyrokiem karnym wyłącznym sprawcą zdarzenia był kierowca pojazdu, którym jechała poszkodowana, będący jej mężem. Zgodnie z art. 106 ust. 6 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Fundusz nie spełnia świadczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2 ww. ustawy, tj. za szkody w mieniu i na osobie wyrządzone posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem. Według pozwanego ustawa zawężyła zatem zakres odpowiedzialności (...) w stosunku do zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, który nie odpowiada jedynie za szkody na mieniu wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu. Pozwany wskazał, że poszkodowana M. S. – żona sprawcy wypadku była współposiadaczem nieubezpieczonego pojazdu marki P., którym poruszali się w dniu zdarzenia, na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, gdyż pojazd ten nabyli w trakcie małżeństwa.

W konkluzji pozwany podniósł, że skoro powód jest osobą poszkodowaną w związku z wypadkiem jedynie pośrednio, a jego roszczenie związane jest ze szkodą na osobie matki – posiadacza pojazdu, zaś Fundusz nie odpowiada zarówno za szkody na osobie, jak i na mieniu wyrządzone przez kierującego pojazdem mechanicznym posiadaczowi tego pojazdu, to nie ma podstaw do żądania przez powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia po śmierci M. S..

Według pozwanego M. S. co najmniej w 90% przyczyniła się do powstania szkody, gdyż zdecydowała się na podróż z nietrzeźwym kierowcą, któremu w obecności poszkodowanej 10 dni wcześniej zabrano prawo jazdy za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości i który przez 4 lata był pozbawiony prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych właśnie z uwagi na kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu, a co więcej wcześniej wspólnie z nim spożywała alkohol i nakłaniała go do powrotu do domu samochodem, co było zachowaniem skrajnie nierozważnym.

W dalszej kolejności pozwany zarzucił zawyżenie wysokości żądanej kwoty zadośćuczynienia oraz kwestionował datę początkową naliczania odsetek za opóźnienie, podnosząc, że żądana kwota powinna być ewentualnie zasądzona od dnia wyrokowania (k. 96-110 akt).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

M. S. zginęła w wypadku samochodowym w dniu 22 lipca 2005 r. W chwili śmierci miała 34 lata.

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu – k. 37 akt

F. S. jest synem M. S.. W chwili jej zgonu miał ukończone 10 lat.

Dowód: odpis skrócony aktu urodzenia powoda – k. 38 akt

M. S. mieszkała z mężem J. S. i czworgiem małoletnich dzieci w miejscowości W., w gminie Ś.. Jej rodzice M. i K. B. mieszkali w sąsiedniej wsi L. w tej samej gminie, razem z dwoma synami: R. i M..

W dniu 22 lipca 2005 r. M. S. obchodziła urodziny. Po pracy spotkała się w gronie rodzinnym w restauracji w G. nad Jeziorem R.. Podczas spotkania uczestnicy, w tym jubilatka i jej mąż spożywali alkohol – piwo, za wyjątkiem M. B. (1), który był kierowcą. W tym czasie dzieci M. S. przebywały w domu dziadków M. i K. B.. Po spotkaniu w restauracji (...) przyjechała z mężem i braćmi po dzieci do domu rodzinnego, gdzie z mężem zostawili samochód marki P. nr rejestracyjny (...), zakupiony w trakcie małżeństwa za wspólne dochody. Samochód nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

W godzinach wieczornych S. postanowili wracać z dziećmi do mieszkania w W., oddalonych o 4-5 kilometrów od L.. Zabrali ze sobą dwóch synów: D. i H.. Autem kierował J. S., jego żona siedziała z boku, a dzieci z tyłu. M. S. prawdopodobnie nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Około godziny 21:25 w miejscowości M. na prostym odcinku drogi J. S. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego śmierć na miejscu poniosła M. S., a H. S. doznał ciężkich obrażeń i zmarł w szpitalu w dniu 29 lipca 2005 r.

Za spowodowanie wypadku sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 23 lutego 2006 r. na karę 5 lat pozbawienia wolności. Nadto został skazany na 1 rok pozbawienia wolności za umyślne naruszenie przepisów ruchu drogowego w ten sposób, że kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości, tj. mając we krwi alkohol o stężeniu 1.7 ‰.

J. S. był karany za wcześniejszą jazdę samochodem po spożyciu alkoholu. W dniu 20 lipca 2005 r. został skazany na grzywnę za kierowanie pojazdem w dniu 12 lipca 2005 r. w stanie po użyciu alkoholu. W związku z tym zdarzeniem miał zatrzymane prawo jazdy.

Dowody : wyroki karne z uzasadnieniami – k. 146-148, 151-159, 189, 193-204 akt II K 647/05

zeznania świadków: M. B. (2) – k. 165v-166 akt sprawy, K. B. – k.

166-166v akt sprawy, D. S. - k. 166v-167akt sprawy, A.

W. – k. 180-180v akt sprawy

zeznania powoda – k. 181-181v akt sprawy

notatka Policji z miejsca wypadku – k. 53-53v akt sprawy

odpis skrócony aktu zgonu H. S. – k. 54 akt

Powód F. S. był leczony psychiatrycznie w PZP w G. od 25 stycznia 2001 r. z rozpoznaniem: moczenie nocne, zaburzenia emocjonalne, nadpobudliwość emocjonalna, zaburzenia zachowania (zaburzenia dysfunkcyjne). Na leczenie zgłosił się z matką z powodu moczenia nocnego. Kolejne wizyty w 2001 r. nie dawały poprawy. Niewielką poprawę odnotowano dopiero w 2003 r. Przyczyną zaburzeń powoda było agresywne zachowanie jego ojca i częste spożywanie przez niego alkoholu, co powodowało czasami konieczność ucieczki M. S. z dziećmi do jej rodziców.

M. S. była opiekuńczą matką, troszczyła się o dzieci i dom, nikogo z dzieci nie faworyzowała. Nie biła dzieci, nie nadużywała spożywania alkoholu.

Po śmierci M. S. jej troje dzieci, w tym powoda, wychowywali rodzice M. i K. B., z którymi rodzina S. utrzymywała bardzo bliskie kontakty, rodziny często się odwiedzały, pomagały sobie. M. S. przed śmiercią pracowała na pół etatu, pomagała w gospodarstwie rolnym rodziców, np. przy żniwach, w wykopkach, często zostawiała u nich dzieci, czasem również w weekendy i na noc. K. i M. B. (2) pomagali córce materialnie: dawali mleko i inne produkty żywnościowe. Rodziny wspólnie spędzały święta, urodziny lub imieniny. S. jeździli do powodów na obiady niedzielne. K. i M. B. (2) robili też wnukom chrzciny, przyjęcia. Mieli dobre relacje z córką, byli z niej zadowoleni, bo była dobrą i uczynną osobą, nie kłócili się.

Przez pierwszy okres po wypadku – około roku F. i D. S. mieszkali z ojcem, jednak powód bał się ojca i nie chciał z nim mieszkać. Po osadzeniu J. S. w zakładzie karnym i pozbawieniu władzy rodzicielskiej, rodzice M. S. zostali ustanowieni rodziną zastępczą dla powoda i jego rodzeństwa. Po śmierci matki powód cały czas się moczył w nocy – 1-2 razy w tygodniu, wieczorem bolał go brzuch i głowa. W związku z tym dziadkowie powoda cały czas utrzymywali jego leczenie w przychodni psychiatrycznej.

Po śmierci matki F. S. słabo się uczył i sprawiał problemy wychowawcze, w szkole był agresywny i zaczepny, w domu nadpobudliwy, w stałym ruchu, często bił się z bratem D.. W 2009 r. stwierdzono u powoda (...) i skierowano go na terapię psychologiczną, w której powód uczestniczył co 2-3 tygodnie. Ostatnią wizytę powoda w poradni psychiatrycznej odnotowano 22 sierpnia 2011 r., stwierdzając agresję fizyczną wobec babci i kradzież pieniędzy dziadkom.

F. S. ukończył jedynie szkołę podstawową i gimnazjum. Klas nie powtarzał, ale od V klasy miał obniżone stopnie z zachowania (zachowanie naganne). Uczył się w szkole zawodowej na kierunku mechanik maszyn rolniczych, ale na cztery miesiące przed ukończeniem trzeciej klasy pobił nauczyciela i musiał opuścić szkołę. Przez okres 1,5 roku był osadzony w zakładzie karnym za pobicia. Jest oskarżony o pobicie funkcjonariusza policji, na którego rzucił się za to, że powiedział: „ale Ciebie mama wychowała”. Wszystko go denerwuje, zwłaszcza, jak ktoś mówi o jego matce. Powód twierdzi, że gdyby matka żyła, jego życie wyglądałoby inaczej, byłby dopilnowany, bo matka zajmowała się domem i wszystkiego pilnowała. Po śmierci matki zdarzało się, że z tego powodu płakał.

W styczniu 2017 r. powód zamierzał podjąć na nowo szkołę o tym samym profilu w W.. Pracował w pralni i najmował mieszkanie. Mieszkał sam. Powód nie ma dobrego kontaktu z rodziną, nie utrzymuje bliskich relacji z ojcem i rodzeństwem oraz dziadkami.

R. S. postawili jej pomnik. Po jej śmierci powód często chodził na grób matki, płakał z powodu jej braku. Na nodze wytatuował sobie krzyż, pierwszą literę imienia matki, brata H. i datę ich śmierci. Powód do tej pory odwiedza grób matki, kupuje na niego kwiaty. Przechowuje zdjęcia matki, czasem z rodzeństwem wspominał matkę, kiedy mieszkali razem u dziadków.

Według opinii biegłych psychologa i psychiatry śmierć matki miała na pewno niekorzystny wpływ na rozwój emocjonalny i społeczny powoda. Czuł się on emocjonalnie związany z matką i po jej śmierci odczuwał tęsknotę. Według biegłych zaburzenia zachowania powoda mogły być przejawem reakcji żałoby. Ujawnione zaburzenia emocjonalne były uwarunkowane wieloczynnikowe: na ich pojawienie się miały wpływ zarówno czynniki wrodzone, jak również środowiskowe - niekorzystna sytuacja domowa (nadużywanie alkoholu przez ojca, awantury w domu). Po śmierci matki nasiliły się u powoda zaburzenia zachowania i coraz częściej stwierdzano zachowania agresywne. Na pogorszenie funkcjonowania powoda w tym czasie, poza śmiercią matki, miały wpływ również inne czynniki: śmierć brata, zmiany miejsca zamieszkania, szkoły, opiekunów, pobyt ojca w zakładzie karnym, a później wejście w okres dojrzewania. Podczas badania biegli stwierdzili u powoda mocno nasilone zaburzenia rozwoju osobowości – cechy osobowości dysocjalnej. Badany przeżywał wiele negatywnych emocji, których nie potrafił kontrolować, miał podwyższony poziom agresji, wykazał chłód emocjonalny, w tym wobec rodziny. Ujawnione zaburzenia osobowości uwarunkowane są polietiologicznie, śmierć matki, zerwanie więzi rodzinnej oraz sytuacje z tym związane (śmierć brata, zmiany opiekunów) były w ocenie biegłych kolejnymi czynnikami mającymi wpływ na ujawnianie zaburzenia, pogłębiły i zaostrzyły wcześniej istniejące problemy emocjonalne.

Biegłe nie stwierdziły trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, którego przyczyną byłaby śmierć matki.

Dowody: zeznania świadków: M. B. (2) – k. 165v-166 akt sprawy, K. B. – k.

166-166v akt sprawy, D. S. - k. 166v-167akt sprawy, A.

W. – k. 180-180v akt sprawy

zeznania powoda – k. 181-181v akt sprawy

opinie sądowo-psychiatryczna i psychologiczna dotyczące powoda – k. 204-208 i 233

akt sprawy

dokumentacja lekarska powoda – k. 63-67 i 186-194akt sprawy

orzeczenie o niepełnosprawności powoda – k. 60 akt sprawy

protokoły z wywiadu przeprowadzonego z dziadkami powoda – k. 111-125 akt sprawy

Pozwany kilkakrotnie odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia za śmierć M. S., w tym m.in. pismami z 8 maja 2014 r. i 15 października 2014 r. Powód zgłaszał szkodę i żądanie wypłaty zadośćuczynienia dwukrotnie, przez różnych pełnomocników, w tym pismem z dnia 29 lipca 2014 r.

Dowody: pisma stron – k. 39-42 i 86-89 akt sprawy oraz akta szkodowe – k. 96 akt sprawy

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Jak już przyjęto w sprawie I C 933/15, nie ma podstaw do zastosowania w sprawie art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Błędna jest kwalifikacja przez pozwanego roszczenia powoda jako roszczenia osoby pośrednio poszkodowanej wypadkiem z dnia 22 lipca 2005 r. Powód, jako osoby najbliższa M. S., na skutek czynu niedozwolonego, za który odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, został bowiem bezpośrednio poszkodowany tym wypadkiem, gdyż stracił osobę bliską. Dochodzi on przed Sądem własnego roszczenia, a nie cudzego. Powołany przepis obejmuje wyłącznie posiadacza pojazdu mechanicznego, którym w okolicznościach sprawy była M. S., a nie powód (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 23 maja 2013 r. w sprawie I ACa 117/13, Lex nr 1339393 oraz uzasadnienie Sądu Okręgowego w Łodzi z 15 lipca 2014 r., III Ca 224/14, portal orzeczeń tego Sądu). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie III CZP 103/16, potwierdził trafność tego poglądu, stwierdzając wyraźnie, że art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wyłącza odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jeżeli posiadacz pojazdu nieobjętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych poniósł śmierć w wypadku, którego sprawcą był kierujący pojazdem.

W ocenie Sądu, nie można było przyjąć poglądu pozwanego, że M. S. co najmniej w 90% przyczyniła się do powstania szkody. Prawdą jest, że zdecydowała się na podróż z nietrzeźwym kierowcą, mając tego pełną świadomość, sama też będąc pod wpływem alkoholu i prawdopodobnie w momencie wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Są podstawy do tego, aby uznać, że wiedziała też o tym, że jej mąż ma zatrzymane prawo jazdy za poruszanie się autem po spożyciu alkoholu w dniu 12 lipca 2005 r., albowiem jechała tego dnia z mężem. Nie może jednak umknąć uwadze fakt, że sprawcą wypadku był J. S., on naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i jest odpowiedzialny za wypadek oraz jego skutki po stronie pasażerów. Przyjęcie przyczynienia według wskaźnika proponowanego przez pozwanego niwelowałoby zbyt jego winę i odpowiedzialność za skutki wypadku, skoro można by mu zarzucić jedynie przyczynienie w 10%. Nie można by wówczas traktować go jako przede wszystkim winnego spowodowania wypadku. Byłoby to nie tylko niezgodne z okolicznościami sprawy, ale i zasadami współzycia społecznego.

W sprawie nie zostało wykazane, aby niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez poszkodowaną przyczyniło się do zaistnienia skutków w postaci obrażeń jej ciała i zgonu. Aby to stwierdzić, należałoby powołać biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej. Pozwany jednak wniosku o dopuszczenie opinii takich biegłych nie zgłosił.

Sąd przyjął więc – identycznie jak w sprawie I C 933/15 - że w okolicznościach sprawy można mówić co najwyżej o 50 % przyczynieniu się poszkodowanej – przyjęcie wyższego poziomu przyczynienia przerzuciłoby główny ciężar odpowiedzialności za wypadek na M. S., niwelując odpowiedzialność jej męża, co nie może być uznane za słuszne w ustalonych okolicznościach zdarzenia.

Sąd orzekający w tej sprawie podziela pogląd, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia

za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. Pogląd o dopuszczalności zastosowania przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego i uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. dniem, kiedy zaczął obowiązywać art. 446 § 4 k.c., należy uznać obecnie za ugruntowany w orzecznictwie (uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC z 2012 r., z. 1, poz. 10; por. uchwała SN z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, Biul. SN z 2012 r., z. 12, s. 11; por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNCZD z 2010 r., z. 3, poz. 91; wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX 846563; wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; postanowienie SN z dnia 22 maja 2013 r., II CSK 695/12, niepubl.; wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 września 2005 r., I ACa 554/05, P. 9-10/2006 i z 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07, LEX nr 466366; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12, niepubl.). Katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a zatem na jego podstawie można wykazywać istnienie różnego rodzaju dóbr osobistych. W każdym przypadku dobrem osobistym będą natomiast wartości niematerialne związane z istotą ludzką, które są uznane za doniosłe i zasługujące na ochronę. Do takich wartości w świetle dorobku orzecznictwa należy również zaliczyć prawo do życia w pełnej rodzinie oraz więzi łączące członków rodziny, które przysługują im osobiście. W przypadku śmierci osoby bliskiej wywołanej zachowaniem bezpośredniego sprawcy szkody, niewątpliwie dochodzi do naruszenia tak ujmowanych dóbr osobistych po stronie żyjących członków rodziny. Wynikająca stąd, że krzywda nie zawsze musi być ujmowana w kategoriach medycznych, a jej stwierdzenie - poza wykazaniem istnienia i naruszenia dobra osobistego - wymaga oceny całokształtu okoliczności i charakteru relacji łączących uprawnionych z osobą zmarłą (zob. też wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r., I ACa 1137/12, LEX nr 1286561 i z 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, LEX nr 1416095).

Wysokość zadośćuczynienia zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, która ze swej istoty jest trudno wymierna i zależy od szeregu okoliczności związanych z wypadkiem i jego następstwami. W orzecznictwie sądowym podkreśla się, iż podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., sygn. akt II Aca 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44). Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 1999 r. (III CKN 339/98, Rzeczpospolita z 14 kwietnia 2000 r., nr 89, C 2) zaznaczył, iż wysokość zadośćuczynienia w istocie zależy od uznania sędziowskiego, które powinno uwzględniać wszystkie istotne dla jej wymiaru okoliczności sprawy. Z tego względu krzywda, czyli szkoda niematerialna, która może mieć postać cierpień psychicznych lub fizycznych, jest różnie szacowana przez sądy.

Choć kwoty miarkowanego przez Sądy zadośćuczynienia są różne i zależą zawsze od okoliczności konkretnego przypadku, to pewne jest, iż z jednej strony nie mogą one zmierzać do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, a z drugiej strony nie mogą być symboliczne, gdyż wówczas nie rekompensują dostatecznie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zadośćuczynienie zmierza co do zasady do poprawienia stanu psychicznego pokrzywdzonego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Tak pojmowaną rekompensatę może przynieść tylko takie zadośćuczynienie, które - nie pomijając stopnia winy osoby odpowiedzialnej za szkodę - jest dostosowane przede wszystkim do zakresu i stopnia natężenia krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

W otwartym katalogu uniwersalnych kryteriów, które mogą być pomocne przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny znajdują się takie czynniki jak:

- długotrwałość cierpień i bólu po śmierci najbliższego, trauma, ogrom doznanego cierpienia,

- poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej,
- stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej,
- poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym,
- utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego,
- wiek uprawnionego do zadośćuczynienia,
- zachowanie sprawcy szkody, ewentualne przeprosiny.

Uwzględniając te przesłanki stwierdzić trzeba, iż więź emocjonalna i duchowa pomiędzy M. S. oraz jej dziećmi była bardzo silna, a zatem i wysoki był stopień krzywdy powoda doznany wskutek jej śmierci. Powód po śmierci matki przeżył bardzo bolesny wstrząs psychiczny, a jej śmierć – jak orzekli biegli sędziowie – miała na pewno niekorzystny wpływ na jego rozwój emocjonalny i społeczny. Powód czuł się bowiem bardzo emocjonalnie związany z matką i po jej śmierci odczuwał tęsknotę. Według biegłych zaburzenia zachowania powoda mogły być przejawem reakcji żałoby. Biegli stwierdzili wprawdzie, że ujawnione u powoda zaburzenia emocjonalne były uwarunkowane wieloczynnikowe: na ich pojawienie się miały wpływ zarówno czynniki wrodzone, jak również środowiskowe, w tym niekorzystna sytuacja domowa (nadużywanie alkoholu przez ojca, awantury w domu), jednakże po śmierci matki nasiliły się u powoda zaburzenia zachowania i coraz częściej stwierdzano zachowania agresywne. Śmierć matki miała więc bardzo duże konsekwencje dla życia powoda i w dużym stopniu zdeterminowała jego przyszłe zachowanie, dorastanie i życie dorosłe. Powód utracił wszelkie wsparcie ze strony osoby, którą najbardziej kochał i na której pomoc mógł rzeczywiście liczyć, a nastąpiło to w okresie, kiedy najbardziej tego potrzebował.

Uwzględniając zatem te okoliczności, a nadto stopień winy sprawcy szkody (wina nieumyślna), rodzaj naruszonych dóbr osobistych powoda (prawo do życia w pełnej rodzinie), opisany wcześniej rozmiar doznanych cierpień, Sąd doszedł do wniosku, iż odpowiednią rekompensatą dla powoda za krzywdę doznaną na skutek śmierci w wypadku matki M. S. będzie kwota 60.000 zł (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.), co przy uwzględnieniu wskazanego wcześniej przyczynienia dawało podstawę do zasądzenia kwoty żądanej przez powoda, której w okolicznościach sprawy nie można było uznać za wygórowaną. Zasądzenie mniejszej kwoty byłoby w ocenie Sądu krzywdzące dla powoda, a do tego nie można dopuścić. Przy zasądzaniu odpowiedniej kwoty trzeba mieć na względzie to, że krzywda powoda będzie trwać w czasie – do końca życia, nie można więc miarkować zadośćuczynienia na niskim pułapie. W rozpatrywanej sprawie uwzględnić należało również młody wiek M. S. w dniu 22 lipca 2005 r. oraz fakt, że w sprawie I C 933/15 Sąd w tym samym składzie prawomocnie zmiarkował zadośćuczynienie za śmierć tej samej osoby dla rodziców zmarłej na poziomie 50.000 zł, a dla jej braci 25.000 zł.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, LEX nr 1280446 i z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, LEX nr

1416095). Powód zgłosił kilkakrotnie roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć matki w ramach postępowania likwidacyjnego. Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Gdyby Fundusz rozpatrzył właściwie żądania powoda i przeprowadził rzetelnie postępowanie likwidacyjne, powinien wypłacić stosowne zadośćuczynienie w terminie 30 dni od pierwszego wezwania. Z upływem tego okresu popadł więc w opóźnienie, z tego względu odsetki na rzecz powoda zasądzono od dnia następnego po sporządzeniu przez (...) pisma o ostatecznej odmowie wypłaty, zgodnie z żądaniem pozwu i treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających ustalenie biegu początkowego terminu naliczania odsetek w dniu wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie już od dnia następnego po upływie określonego terminu do spełnienia świadczenia.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Koszty poniesione przez powoda to: opłata od pozwu –1.500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika według norm przepisanych – 4.800 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu z dnia wniesienia pozwu, tj. sprzed zmiany rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r. - Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), opłata skarbową od pełnomocnictwa –17 zł oraz zaliczki na biegłych – (150 zł i 273,55 zł), czyli razem 6.740,55 zł.

O kosztach pobranych na rzecz Skarbu Państwa (pkt 3. sentencji wyroku) orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 § 1 k.p.c. (wysokość tych kosztów wskazano na k. 235 i 251-252 akt).